

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego

Marek Arpad Kowalski

Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej



Warszawa 2010

Publikacja dofinansowana przez
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Umowa nr 865/DWB/P/2009)
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego

Redakcja: Magdalena Wyrzyńska

Opracowanie graficzne: Wioletta Szabesta

Projekt okładki: Paweł Jasionowski

© Copyright by Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytetu Warszawskiego & Wydawnictwo DiG, 2009

ISBN 978-83-7181-632-1



Wydawca: Wydawnictwo DiG sp. j.
01-524 Warszawa, Al. Wojska Polskiego 4
tel./fax: (0-22) 839 08 38
e-mail: biuro@dig.pl; <http://www.dig.pl>.

Druk cyfrowy: TOTEM w Inowrocławiu

Spis treści

WSTĘP	9
DYSKURS JAKO NARZĘDZIE BADAWCZE	17
Określenia dyskursu	17
Pojęcie dyskursu kolonialnego	28
Dyskurs elitarny i popularny	30
Konteksty	32
UCZESTNICY DYSKURSU	37
Instytucje państwa	38
Sejm i senat	38
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	41
Ministerstwo Przemysłu i Handlu	44
Wojsko	46
Środowiska akademickie	48
Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych	52
Instytucje społeczne	52
Liga Morska i Kolonialna	52
Polskie Towarzystwo Kolonialne — Polskie Towarzystwo Emigracyjne — Urząd Emigracyjny (PTK — PTE — UE)	60
Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze	61
„Światpol”	62
Periodyki i prasa	62
Kategorie uczestników	71
TREŚCI DYSKURSU	86
Definicje kolonii	87
Mandaty	97
Kierunki zainteresowań kolonialnych	103

Kamerun	105
Angola	107
Liberia	109
Madagaskar	120
Inne obszary	122
Brazylia	123
Wątki dyskursu	125
Wątki główne	126
Wątki poboczne	132
Pola zgodności	135
Płaszczyzny sporów	138
Inspiracje	148
RETORYKA DYSKURSU	161
Formy argumentacji	161
Język	161
Symbole	177
Metafory	183
DYNAMIKA DYSKURSU	188
Analiza ilościowa dyskursu elitarnego	189
Analiza ilościowa dyskursu popularnego	191
Chronologia dynamiki dyskursu kolonialnego	210
FUNKCJE DYSKURSU	213
Funkcje dyskursu elitarnego	215
Funkcje dyskursu popularnego	240
Relacje między dyskursem elitarnym i popularnym	263
Problemy propagandowe	265
Znaczenie kolonii według uczestników dyskursu	268
Manipulacje i relacje	274
Miejsce dyskursu kolonialnego w metadyskursie publicznym	279
ZAKOŃCZENIE	289
BIBLIOGRAFIA	291

Wstęp

Zainteresowanie jakimś zagadnieniem bierze się czasem — zdawałoby się — z przypadku. Kiedyś czytałem pracę Władysława Konopczyńskiego. Moją uwagę zwrócił fragment mówiący, że Kurlandia — wówczas lenno Rzeczypospolitej — podjęła w XVII wieku próbę kolonizacji zamorskiej i uzyskania egzotycznych obszarów. Rzeczywiście, udało się to nadbałtyckiemu księstwu. Przez pewien czas Kurlandia władała wyspą Tobago na Morzu Karaibskim (aczkolwiek w historii istnieje także pogląd, że dzieliła tę wyspę wspólnie z innymi pretendentami do jej posiadania; własność Kurlandii i innych rywali ograniczała się do kilku fortów nadbrzeżnych, mających być punktem wyjścia do zawładnięcia całym obszarem Tobago) oraz wąskim paskiem terenu w Afryce, odpowiadającym dzisiejszej Gambii. Władanie to trwało krótko, zaledwie kilkadziesiąt lat, i zakończyło się w tym samym XVII wieku (Konopczyński 1947, s. 119–123).

Wówczas to zrodziło się żartobliwe raczej pytanie: czy kolonia lennika Rzeczypospolitej może być zarazem kolonią Rzeczypospolitej? Takie marginalne z pozoru zainteresowania nie zawsze są przypadkowe. Najwyraźniej pewne zainteresowania tkwią głębiej, a jedynie uwidaczniają się niekiedy dzięki przypadkowi. Oto bowiem spod pokrywki żartobliwych rozważań wyłaniają się bardziej poważne pytania. Dlaczego Polska nie interesowała się koloniami w okresie przedrozbiorowym, przecież wiele krajów europejskich podjęło penetrację dalekich, zaoceniczych lądów? Dlaczego w okresie rozbiorowym zaczęły się rodzić inicjatywy budowy „Nowej Polski” gdzieś za morzami? Naturalnie, można uznać, że usiłowania te wiązały się z dążeniami niepodległościowymi. Czemu jednak terenem tych poczynań były dalekie lądy, a nie tylko obszar kraju (można przecież było przygotowywać kolejne powstania)? Czy zatem można tu dostrzec zainteresowania kolonialne? Wtedy, kiedy Polska jako państwo nie istniała?

Wyraźnie zdefiniowane dążenia kolonialne pojawiły się po odzyskaniu państwowości, czyli w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Dlaczego właśnie wtedy? Opracowania dotyczące tego fragmentu dziejów Polski i podejmowanych wówczas przedsięwzięć zamorskich, jak je można nazwać, są nieliczne. Opracowania ogólne dotyczące historii Polski w latach 1918–1939 w większości raczej pomijają sprawę często wtedy wysuwanych postulatów kolonialnych lub

też omawiają je ubocznie, niekiedy nawet wręcz przyczynkarsko. Niewiele jest prac skupiających większą czy zasadniczą uwagę na tym temacie¹.

Być może z perspektywy lat inaczej widzi się problemy polityki zagranicznej i wewnętrznej Drugiej Rzeczypospolitej. Postulaty kolonialne postrzega się zazwyczaj (odrębna kwestia, czy zasadnie, czy nie) jako jej margines. Wówczas jednak była to sprawa żywo dyskutowana, łącząca się nie tylko z polityką zagraniczną kraju (dotyczącą międzynarodowej pozycji Polski w Europie i na świecie), ale również z polityką wewnętrzną i stosunkami społecznymi. Była to sprawa — powtórzmy — żywo dyskutowana, biorąc pod uwagę ówczesną powszechną znajomość (czy raczej nieznaną) problematyki kolonialnej, szczególnie w opracowaniach przeznaczonych dla szerszego kręgu czytelników. Co natomiast ciekawe, w okresie międzywojennym ukazało się wiele broszur, opracowań i książek na tematy kolonialne, wiele miejsca temu zagadnieniu poświęcała prasa, tak fachowa, jak i popularna. Świadczy to o żywotności i dynamice ówczesnego dyskursu kolonialnego.

Oprócz tego, że sprawy kolonialne stanowią fragment historii Drugiej Rzeczypospolitej, pokazują również, jak kształtowała się w tym czasie myśl etnologiczna w Polsce i na świecie, jak rozpoznawano własną tożsamość kulturową, jak wyobrażano sobie relacje kultury własnej z kulturami innych państw europejskich, a w szczególności z kulturami plemiennymi (tubylczymi, dzikimi, prymitywnymi, egzotycznymi, tropikalnymi, zamorskimi — rozmaicie je nazywano).

Zapewne dosyć nikła obecność polskich zainteresowań kolonialnych w opracowaniach historycznych i etnologicznych dotyczących Polski lat 1918–1939 wynika stąd, że rząd i przeważająca część elit — mimo starań ze strony niektórych polityków, jeszcze w trakcie formułowania Traktatu Wersalskiego, o uzyskanie mandatu kolonialnego z byłych posiadłości niemieckich² — nie były zainteresowane taką akcją i aż do połowy lat 30. nie wypowiadały się zdecydowanie za ideą kolonialną.

Na marginesie tych wstępnych rozważań warto zwrócić uwagę, że w połowie lat 30. nasiliły się polskie postulaty kolonialne (Tomaszewski i Landau 2005, s. 306–307).

Zatem przez przeszło połowę okresu istnienia Drugiej Rzeczypospolitej programy kolonialne nie przyciągały uwagi władz. Były obszarem zainteresowania przede wszystkim działaczy kolonialnych. Zdaje się to tłumaczyć, dlaczego w opracowaniach dziejów Polski z lat 1918–1939 problemy kolonialne traktowa-

¹ Spośród opracowań przedstawiających ogólne dzieje Polski w latach 1918–1939, jak i zajmujących się szczegółowymi, wybranymi tematami z tego okresu tylko niektóre podjęły problematykę kolonialną: Garlicki 1969, Szynaka 1972, Dobrowolski 1975, Dopierała 1978, Białas 1983, Łossowski 2001, Tomaszewski i Landau 2005, Nadolska–Styczyńska 2005.

² Zwolennikiem uzyskania mandatu kolonialnego dla Polski był m.in. Janusz ks. Radziwiłł, przewodniczący Komisji Zagranicznej sejmu, wcześniej — jeszcze przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę — jeden z kierowników resortu spraw zagranicznych w kolejnych gabinetach Rady Regencyjnej (Łossowski 2001, s. 15).

ne są zazwyczaj marginalnie. Nadto oceny idei kolonialnej obecnej w tych latach w Polsce dokonywane są z perspektywy czasu, kiedy już wiadomo, jakie były ówczesne uwarunkowania i czym skończyły się projekty kolonialne, tak jak z perspektywy lat oceniane jest znaczenie dyskursu kolonialnego dla tego okresu dziejów kraju.

Trzeba dodać, że niezależnie od orientacji politycznej czy ideologicznej dla większości społeczeństwa system kolonialny był czymś oczywistym i normalnym. Dziś oceniamy go całkowicie odmiennie, przeważnie z etycznego i politycznego punktu widzenia. Wówczas traktowany był jako stała część układu międzynarodowego, przyjmowany jako coś naturalnego, tak jak dziś przyjmuje się, że świeci słońce czy pada deszcz. Pamiętajmy o tym.

Większość opracowań poświęconych tamtemu okresowi przyjmuje, że marzenia kolonialne w ówczesnych warunkach nie miały żadnej szansy na realizację, wręcz że były to mrzonki — wynik przesadnych ambicji. Jeszcze ważniejsze, że dążenia do uzyskania kolonii niejednokrotnie bywają traktowane jako margines folkloru politycznego — leżały poza głównym nurtem najpilniejszych potrzeb politycznych, społecznych i ekonomicznych kraju. Opiniom tym można, co prawda, przeciwstawić inne, podnoszące realne przesłanki myślenia kolonialnego, wybijające możliwe korzyści polityczne, społeczne i ekonomiczne, wynikające z faktu ewentualnego posiadania kolonii. Pojawiają się one jednak rzadko, przeważnie na marginesie opracowań dotyczących wspomnianego okresu dziejów. A przecież, według szacunkowych obliczeń, Liga Morska i Kolonialna — jeden z głównych ówczesnych inspiratorów idei kolonialnej — liczyła na początku 1939 roku blisko milion członków. Nawet przy założeniu, że nie wszyscy fascynowali się koloniami, wielu zaś jedynie sprawami *stricto* morskimi i tak zwanym wychowaniem morskim czy wreszcie obecnością Polski nad Bałtykiem oraz intensyfikacją handlu morskiego — zagadnieniami również popularyzowanym przez Ligę — można przyjąć, że dążenie do pozyskania kolonii przez Polskę było szerokie. Ludzie wtedy inaczej oceniali idee kolonialne, spora ich część żyła nimi.

Zasadne zatem staje się pytanie, czy przy tak znacznym zainteresowaniu społeczeństwa ideą kolonialną sytuowała się ona rzeczywiście na uboczu życia politycznego, gospodarczego i społecznego w owych latach, czy jednak miała większe znaczenie, niż jej się na ogół przypisuje? Spróbujmy odpowiedzieć sobie na to pytanie i zorientować się, jak to wówczas rzeczywiście wyglądało.

Celem książki jest zatem przyjrzenie się dyskursowi kolonialnemu w Dru-giej Rzeczypospolitej, jego analiza, która pozwoli ustalić zakres dyskursu (tematyka i zasięg społeczny) i jego znaczenie społeczne, a tym samym miejsce i pozycję spraw kolonialnych w owym czasie — czy istotnie były one marginesem życia i spraw publicznych, czy też odgrywały znaczącą, a przynajmniej widoczną rolę — a także jakim funkcjom dyskurs służył.

Analiza ta dotyczy pojawiających się w dyskursie pojęć, idei i wartości, czyli dominujących w owym czasie modeli mentalnych. Pozwala też na wnioskowanie, czy dyskurs kolonialny był tylko marzeniem o koloniach, czy też idea kolonialna miała umocowanie racjonalne w potrzebach kraju. Jak wpływała na rozpoznawanie świata oraz pojmowanie egzotycznych ludów? Wreszcie, czy dyskurs kolonialny ma obecnie znaczenie dla historii lub współczesnej myśli etnologicznej?

Do badania tematu wykorzystana została analiza dyskursywna, jako najbardziej pożyteczne narzędzie. Badacz ma bowiem w tym przypadku do czynienia z interpretacją interpretacji. Jest tak, ponieważ wypowiedzi dotyczące zagadnień kolonialnych są wypowiedziami stekstualizowanymi, a zatem są już interpretacją idei i programów kolonialnych, teoretyzujących i konkretnych, które poddać należy kolejnej interpretacji.

Zaproponowana metoda wymaga przeglądu określeń pojęcia „dyskurs” i wyboru tego, które najlepiej odpowiada tematowi (z uzupełnieniami z innych określeń). Ważne jest też, kto w dyskursie uczestniczył — trzeba sporządzić „mapę” uczestników dyskursu, uwzględniając instytucje państwowe i społeczne, tak ogólnopolskie, jak i lokalne, osoby wypowiadające się jako przedstawiciele grup zaangażowanych w dyskurs, jak i w imieniu własnym (politycy, działacze, naukowcy, wojskowi, pisarze, podróżnicy, plantatorzy, emigranci...).

Dopiero te wstępne zabiegi umożliwiają przeanalizowanie treści dyskursu kolonialnego. Tu interesuje nas samo pojęcie kolonii — i w ogóle idei kolonialnej — jakie wówczas funkcjonowało. Które terytoria zwracały szczególną uwagę jako najłatwiejsze do uzyskania w formie zamorskich posiadłości? Jakie zagadnienia budziły kontrowersje, a zatem które z nich można uznać za główne, a które za poboczne. Które kwestie były przedmiotem najostrzejszych sporów? Kim byli uczestnicy dyskursu? Jakie przyświecały im zamiary? W jaki sposób zamierzali skłonić pozostałych do powszechnego przyjęcia ich poglądów?

Odpowiedzi na powyższe pytania pozwolą określić powszechność dyskursu kolonialnego. Dzięki tej wiedzy będziemy mogli zorientować się, czemu dyskurs kolonialny służył, jakie pełnił funkcje w rzeczywistości politycznej i społecznej Drugiej Rzeczypospolitej oraz jakie miejsce zajmował w szerzej rozumianym metadyskursie publicznym.

W pracy zastosowano podział na dyskurs elitarny i dyskurs popularny, nie tylko dla wygody, ale także dlatego, że dyskurs kolonialny w sposób naturalny dzielił się na te dwa rodzaje. Jego uczestnicy brali udział w jednej lub drugiej odmianie (niekiedy w obu). Różniły się one argumentacją (odwołującą się do sfery racjonalnej albo emocjonalnej), językiem, nawiązywały do innych symboli, używały innych metafor, pełniły różne funkcje w społeczeństwie (lub innych funkcji od nich oczekiwano). Do uczestników dyskursu elitarnego zostały zaliczone instytucje państwowe i periodyki specjalistyczne, do popularnego — in-

stytucje społeczne (w większości) oraz prasa popularna, osoby zaś zależnie od charakteru wypowiedzi — do jednej lub drugiej wersji dyskursu.

Praca opiera się na literaturze okresu międzywojennego oraz pochodzących z tych lat pismach popularnych i periodykach. Najlepszym źródłem do badania dyskursu kolonialnego są czasopisma. Przeanalizowałem: „Rocznik Morski i Kolonialny” 1938, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego” 1926–1931, „Wiadomości Służby Geograficznej” 1927–1939, „Sprawy Morskie i Kolonialne” 1934–1939 (dwa ostatnie to również kwartalniki), miesięcznik „Morze” 1924–1939 (w 1939 r. wychodzący jako „Morze i Kolonie”), tygodnik „Wiadomości Literackie” 1924–1939, dzienniki „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1918–1939, „Gazeta Warszawska” 1918–1939 (w latach 1925–1927 ukazywała się pod tytułem „Gazeta Poranna Warszawska”, a w latach 1935–1939 jako „Warszawski Dziennik Narodowy”) i „Gazeta Polska” 1929–1939. Sięgnąłem również po materiały z zasobu Archiwum Akt Nowych: Akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Akta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Akta Franciszka Doleżala, Akta Konsulatu Honorowego RP w Monrovi.

W skład zespołu akt MSZ wchodzi dokumenty ukazujące zainteresowania ministerstwa sprawami kolonialnymi. Są to: raporty konsulatów, poselstw i ambasad informujące o warunkach politycznych panujących w koloniach rozmaitych metropolii, stanie ich finansów, kierunkach handlu (importu i eksportu towarów kolonialnych), głosach prasy krajowej i zagranicznej na temat polskich dążeń kolonialnych, oceny tych raportów wystawiane przez centralę, wreszcie protokoły narad ministerialnych mających na celu ustosunkowanie się do problemów kolonialnych.

Zespół akt MSW zawiera wystawiane przez administrację państwową (ministerstwo) oceny imprez organizowanych przez instytucje społeczne dla upowszechniania idei kolonialnej, oceny tych instytucji, a także charakterystyki działalności osób udających się na tereny egzotyczne — fachowców wyjeżdżających tam do pracy, kandydatów na plantatorów, emigrantów.

Akta Franciszka Doleżala to jego raporty finansowe dotyczące przychodów i rozchodów oraz budżetu Ligi Morskiej i Kolonialnej, a także należących do niej pism³. Wreszcie, akta zatytułowane „Konsulat Honorowy RP w Monrovi” zawierają raporty konsulatu kierowane do zwierzchniego wobec niego Konsulatu RP w Marsylii i do centrali MSZ, a przede wszystkim kopię umowy między Ligą Morską i Kolonialną a Liberią.

Nie istnieje niestety wydzielony zespół akt Ligi Morskiej i Kolonialnej. Archiwum to w przeważającej części przepadło podczas II wojny światowej; ocala-

³ Franciszek Doleżał, ur. 23 marca 1880 r. w Warszawie, ekonomista, członek delegacji polskiej na konferencję pokojową w 1919 r., następnie radca handlowy Ambasady RP w Paryżu, od 1925 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, uczestnik z ramienia Polski Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, w 1933 r. wiceprzewodniczący Komitetu, w 1934 r. przewodniczący, związany jako działacz z Ligą Morską i Kolonialną.

łe dokumenty włączono w większości do akt zespołu MSZ, częściowo do MSW; osobno funkcjonują jedynie skromne ilościowo Akta Franciszka Doleżala. Źródła archiwalne oraz część wydawnictw ciągłych (periodyki specjalistyczne) zawierają teksty klasyfikowane do wersji elitarnego dyskursu.

Na szczęście, zachowały się wszystkie numery periodyków poświęconych problemom kolonialnym. Przypomnijmy: miesięcznik „Morze”, przemianowany w 1939 roku na „Morze i Kolonie”, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego”, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, „Wiadomości Służby Geograficznej”, jeden numer „Rocznika Morskiego i Kolonialnego” (dalsze numery nie wyszły ze względów oczywistych — przeszkodziła w tym wojna). „Wiadomości Literackie” (tygodnik) sprawom kolonialnym poświęciły tylko jeden numer: 27 z 1937 roku — został on dołączony do zespołu MSZ w AAN.

Nie zachowały się — przechodząc do wersji popularnego dyskursu — wszystkie numery „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Brakuje tych z lat 1918–1919 oraz 1923–1925; rok 1920 reprezentowany jest przez kilkadziesiąt numerów, podobnie jak lata 1921 i 1922. Nie czyni to jednak dużej straty dla omawianego zagadnienia — w latach 1918–1925 „IKC” nie podejmował tematyki kolonialnej. Pozostałe dzienniki — „Gazeta Warszawska” (wychodząca pod zmieniającymi się tytułami) i „Gazeta Polska” — zachowały się w całości. Publikowane na ich łamach (podobnie jak w „IKC”) teksty zalicza się do popularnej odmiany dyskursu, choć niektóre z nich mogą być uznane za wypowiedzi o odmianie elitarnego.

Badania nad przebiegiem dyskursu kolonialnego w Drugiej Rzeczypospolitej nie były charakterystycznymi dla etnologii badaniami terenowymi. Obszar badań stanowiły tu archiwa i biblioteki — i one mają znaczenie dla antropologii; są przydatne dla dziejów tematu, jak i do aktualnych zastosowań antropologicznych, zwłaszcza dla szukania znaczeń i sensów kultur egzotycznych oraz ustosunkowania się do nich.

Opracowanie ma zatem charakter interdyscyplinarny, lokuje się na pograniczu historii i antropologii kulturowej. Do rozważenia tematu zasadniczo historycznego zastosowane zostało narzędzie antropologiczne — analiza dyskursywna, jako najbardziej pomocna dla jego badania i interpretacji oraz dla określenia jego sensu i znaczenia tak dla historii, jak i antropologii kulturowej. Trzeba jednak odnotować, że dotychczas problematyka kolonialna okresu międzywojennego nie była przedmiotem szczegółowych zainteresowań antropologii kulturowej w Polsce.

Problematyka żydowska, pojawiająca się na marginesie dyskursu kolonialnego, została wyłączona z niniejszej analizy. Problemy Palestyny, emigracji Żydów z Polski, a zwłaszcza — w wersji dyskursu popularnego — hasła w rodzaju „Żydzi na Madagaskar” dotyczyły kwestii antysemityzmu, a nie kolonializmu, ogólnie spraw polityki wewnętrznej Polski; stanowią zatem oddzielny temat badawczy.

*

W tym miejscu chciałbym podziękować przede wszystkim prof. dr. hab. Włodzimierzowi Mędrzeckiemu za opiekę nad niniejszą pracą, któremu zawdzięcza ona swój kształt. Wdzięczny jestem prof. dr. hab. Annie Zadrożyńskiej, doc. dr. hab. Annie Landau-Czajce i prof. dr. hab. Aleksandrowi Posern-Zielińskiemu, których wnikliwe recenzje pozwoliły na udoskonalenie tej publikacji. Specjalne podziękowania składam prof. dr. hab. Lechowi Mrozowi za pomoc organizacyjną w powstaniu książki i dr. hab. Annie Malewskiej-Szałygin, która zainspirowała mnie do podjęcia tematu. Chciałbym wreszcie podziękować wszystkim pracownikom Instytutu Etnologii i Antropologii Uniwersytetu Warszawskiego za okazywaną życzliwość i zachętę do kontynuowania pracy. Dodam, że rozprawa doktorska, która jest podstawą niniejszej publikacji, znajduje się w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego.